

Projekt miejski

Pralnia Samoobsługowa Hydro Salon



Opracowali:

Joanna Cholewa - Sokołowska

Mateusz Dawidowicz

Sylwia Góralska

Monika Iwicka

Od zawsze kobiety spotykały się przy rzece, piorąc ubrania. Nasze babki i prababki w maglu mogły ponarzekać na swoich mężów i kochanków. Dzisiaj jest to strefa nie tylko dla płci pięknej, wszyscy - młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni, muszą robić pranie. Dlatego powstały pralnie samoobsługowe, w których spotyka się przekrój społeczny, a co za tym idzie, wszelakiego rodzaju kultury, religie i obyczaje. To wszystko daje nam interesujące miejsce do zbadania pod względem społeczno-kulturowych relacji międzyludzkich.



hydro salon
SAMOOBŚLUGOWA • PRALNIA • WODNA

Pranie - cennik

pranie	12 zł
suszenie	6 zł
proszek	1 zł
płyn do płukania	1 zł
pranie pow. 60°C	+ 5 zł
pozostawienie prania (obsługa, składanie, pakowanie)	+ 5 zł

Maglowanie - cennik

maglowanie bez prania	6,00 zł/kg
maglowanie z praniem	8,50 zł/kg*

* minimalna ilość: 5 kg

Promocje

Zniżka dla studentów!
Pranie + suszenie 15 zł
proszek GRATIS

Piąta pralka GRATIS!
przyjdź sam lub z przyjaciółmi,
załaduj 5 pralek płacąc tylko za 4!

Darmowy internet
stacjonarny i wi-fi
dla klientów pralni Hydro Salon

Hala Oliwia
al. Grunwaldzka 470
80-309 Gdańsk

kontakt@hydro salon.pl

58 350 80 75

Godziny otwarcia:
PO-PT 10:00 - 21:00
SO 9:00 - 17:00

TRAM
11 - przystanek „Bażyńskiego”
12 - przystanek „Bażyńskiego”

BUS
122 - „Hala Oliwia”
199 - „Przymorze- Uniwersytet”
149 - „Przymorze- Uniwersytet”

SKM - stacja „Przymorze-Uniwersytet”

P - 150 bezpłatnych miejsc parkingowych

Hydro Salon znajduje się przy Alei Grunwaldzkiej 470 w Gdańsku, w tylnej części Hali Oliwia. Położenie to gwarantuje dobre połączenie z komunikacją miejską. Do pralni można dojechać tramwajem, autobusem, SKM, a także własnym samochodem, ponieważ gwarantowany jest parking na 150 miejsc. Najprościej i prawdopodobnie najszybciej do Hydro Salonu można trafić idąc od naszego wydziału w stronę Hali Oliwia. Z dość sporego parkingu można dostrzec jedną z niebieskich tabliczek reklamujących samoobsługową pralnię wodną. To właśnie obok niej znajdują się drzwi, które wprowadzą nas w ciemny i wąski korytarz pełen plastikowych wiader. Jednak idąc w jego głąb, po prawej stronie zauważymy kolejne, niebieskie drzwi. Za nimi znajdziemy się w jasnym i przytulnym pomieszczeniu pralni. Jest ono podzielone na dwie części. W jednej części ustawione są pralki oraz magiel, natomiast druga część to miejsce, gdzie klienci czekają na swoje pranie. Czytając gazety, oglądając telewizji, korzystając z internetu a także rozmawiając między sobą, zajmują sobie czas.

Godziny otwarcia Hydro Salonu są tak dopasowane, aby każdy klient bez względu na rodzaj

swoich zajęć mógł skorzystać z ich usług. Od poniedziałku do piątku pralnia czynna jest w godzinach 10:00–21:00, w sobotę jednak od godziny 9:00 do 17:00. Oferta firmy daje wiele możliwości „zrealizowania“ naszego prania. Jednym z najpowszechniejszych jest pranie we własnym zakresie, gdzie sami wstawiamy rzeczy, a następnie czekamy na nie około półtorej godziny. Jednak dla osób, które nie dysponują taką ilością czasu wolnego proponowana, dostępna jest oferta „pranie na telefon”, w której nasze rzeczy odbiera od nas i przywozi je z powrotem pracownik pralni. Istnieje także możliwość pozostawienia rzeczy do prania. Wtedy po wyznaczonym czasie odbieramy je czyste i zapakowane. Hydro Salon obsługuje również magiel.

Usługi wykonywane przez obsługę pralni Hydro Salon

Maglowanie - Magiel Miele Professional

- obsługiwany przez obsługę Hydro Salon
- szerokość walca 165 cm
- idealny do maglowania bielizny pościelowej, obrusów, serwetek itp.

Rzeczy oddawane do maglowania mogą być czyste lub pozostawione do wcześniejszego uprania

Pozostawienie prania

Dla ludzi ceniących sobie czas...

Usługa wykonywana na miejscu przez personel pralni. Wystarczy przynieść ubrania lub inne rzeczy nadające się do prania, dać instrukcje co do prania a my zajmiemy się resztą.

Ubrania będą wyprane, wysuszone, poskładane i zapakowane.

Pranie na telefon

Dla ludzi ceniących czas ponad przeciętnie...

Nasza pralnia w swojej ofercie posiada również telefoniczne zlecenie prania.

Wystarczy zadzwonić do nas, podać adres i preferowaną godzinę odbioru.

Nasz pracownik zjawi się w umówionym terminie i odbierze od państwa wszystko co tylko nadaje się do prania wodnego lub maglowania. U nas ta usługa kosztuje tyle samo co pranie w salonie. Płaci się jedynie jednorazowo za transport od i do klienta.

Dlaczego wybraliśmy pralnię? To miejsce wydawać się może dość nietypowe jak na polskie warunki i dość ciekawe pod względem społeczno-kulturowym. Na polskim rynku pralnie samoobsługowe to nisza, która czeka aby ją zagospodarować. Hydrosalon jest jedyną samoobsługową pralnią na terenie Trójmiasta, a z tego co nam wiadomo, w Polsce takich pralni jest tylko kilkanaście, z czego większość jest ulokowana na południu kraju. Obrazki siedzących przed wirującymi bębniami i plotkujących przy filiżance kawy osób do tej pory znaliśmy głównie z amerykańskich filmów. W Stanach Zjednoczonych pralnie samoobsługowe funkcjonują od lat 40 ubiegłego wieku. Mieszkańcy właśnie takich państw pralnię samoobsługową postrzegają jako kolejną okazję do odbywania spotkań towarzyskich z ludźmi należącymi do tej samej społeczności. Są to też na ogół młodzi, nowoczesni ludzie, którzy rezerwują czas na pranie w wolne wieczory czy popołudnia. Dla takich klientów w pralni samoobsługowej często są aranżowane kąciki kawiarniane, internetowe czy półki z czasopismami. Oprócz robienia prania można się odprężyć, zawrzeć nowe znajomości i spędzić miło czas.



Czym to jest spowodowane, że u nas taki interes nie prosperuje tak dobrze jak za granicą? Zastanawiając się nad tym dłużej, doszliśmy do wniosku, że społeczeństwo polskie jest specyficzne pod tym względem. Charakteryzuje się brakiem otwartości, być może wewnętrznym strachem przed robieniem tego, czego "nie wypada" robić poza domem. U nas panuje stereotyp nie wnoszenia swoich "brudów" poza ramy miejsca zamieszkania. "No jak to, miałbym targać swoje brudne skarpety i majtki w miejsce publiczne?" - często takie słowa padają z ust rodaków. Może również nie mamy zaufania do sprzętu znajdującego się w pralniach, może myślimy że to tak nie wypada pracować czegokolwiek gdzie indziej poza domem. Być może są osoby, które doceniłyby rolę publicznych pralni samoobsługowych, ale nie wybierają się tam ze względu na wstyd - "Nie pójdę do pralni, bo inni sobie pomyślą, że nie stać mnie na pralkę w domu." Takie stwierdzenie pasowałoby raczej do zamierzchłych czasów, kiedy to posiadanie pralki świadczyło w pewien sposób o zamożności człowieka. Dlatego też nie potrafimy zmienić swojego przestarzałego myślenia, wciąż jesteśmy zacofani, nieufni i mocno zdystansowani do nowych rzeczy. Z takim właśnie nastawieniem podeszliśmy do naszego badanego miejsca, twierdząc, że pomysł pralni nie ma szans przyjęcia, tak jak to dzieje się poza granicami Polski.

Nasze stanowisko dość szybko uległo zmianie w trakcie prowadzenia wywiadu środowiskowego na terenie pralni Hydro Salon w Gdańsku. Otóż, ku naszemu zdziwieniu ale i niesłychanej radości, okazało się, że nie mogliśmy się bardziej mylić! Wspomniana pralnia prosperuje bardzo efektywnie, podobnie jak pralnie spoza kraju, tworząc niezwykłą atmosferę i podłoże do zacieśniania więzi międzyludzkich. Odwiedzając to miejsce kilkakrotnie, przekonaliśmy się o sympatyczności pracowników, miłym klimacie, wygodnych warunkach do prania i fenomenie tego miejsca.



Kierowaniem pralnią zajmują się dwaj bracia – Andrzej i Szymon, lecz pomysłem otwarcia salonu może poszczycić się ich matka. Otóż uparła się ona i pomimo kilku przeszkód na swej drodze otworzyła ona pralnię w lipcu 2010 roku. Wraz z synami sprowadziła z Niemiec 9 pralek, suszarki i magiel profesjonalnej firmy Miele Professional. Początkową lokalizacją obiektu była kamienica we Wrzeszczu, gdzie nastawiano się na klientelę studencką z Politechniki Gdańskiej. Niestety ze względu na fakt, że pralnia znajdowała się w podpiwniczeniu budynku, pojawiły się kłopoty z wentylacją, a później protesty mieszkańców, którzy nie życzyli sobie hałasu wynikającego z prowadzenia interesu. Mimo to pan Andrzej się cieszy, że pralnia została przeniesiona do budynku hali Olivia, gdyż jest to miejsce z lepszym dojazdem i lokalizacją oraz dużym parkingiem. Tutaj także zatrudniono panią Ewelinę, która uraczyła nas opowieściami o pralni, przybliżyła nam jej funkcjonowanie i opowiedziała o ludziach, którzy tutaj przychodzą.



Pralnia posiada kącik internetowy, duży telewizor LCD wiszący na ścianie i miejsce, gdzie można poczytać gazety. Z tych udogodnień najczęściej korzystają młodzi studenci, którzy w trakcie oczekiwania na pranie oglądają seriale, surfują po internecie oraz grają w różne gry. Stała grupa czterech dziewczyn, które wspólnie co miesiąc wstawiają kilka pralek, często zamawia pizzę, plotkuje i widać, że dobrze się bawią w tym miejscu. Przychodzi tutaj także wiele pojedynczych osób z własnymi laptopami i książkami. Są oni zazwyczaj mniej kontaktowi, lecz są to przeważnie osoby starsze. Chociaż jest jeden staruszek, który przychodząc prowadzi burzliwe konwersacje i zagaduje innych klientów – widać, że pralnia zapewnia mu towarzystwo.

Bardzo dużą grupę stanowią także robotnicy, którzy piorą swoje stroje robocze, nie dające się wyprać w domu. Największą zniżkę w pralni mają studenci z Uniwersytetu Gdańskiego, w tym studenci na wymianach zagranicznych przede wszystkim Niemcy, Chińczycy i Hiszpanie, będący większością klientów. Trzeba także nadmienić, że ogromnym powodzeniem salon cieszy się w wakacje, kiedy niezliczone rzesze turystów piorą sobie swoje letnie stroje. Nie tylko zjawiali się tu polscy turyści, lecz także zagraniczni. Ciekawym przypadkiem była grupa trzech Anglików, która regularnie korzystała z pralni w lato, przychodząc co dwa, trzy dni. Byli bardzo zadowoleni z usług i z miłą chęcią dzielili się swoimi wrażeniami ze zwiedzania Trójmiasta. Niestety pewnego dnia

zjawili się oni z podbitymi oczami i w nieco złym humorze, gdyż pewna część mieszkańców Gdańska nie przyjęła ich przychylnie. To zaważyło o ocenie Anglików na temat naszego narodu. Powiedzieli, że już więcej nie odwiedzą Polski, tym samym opuścili kraj i zerwali kontakt z ludźmi z pralni.

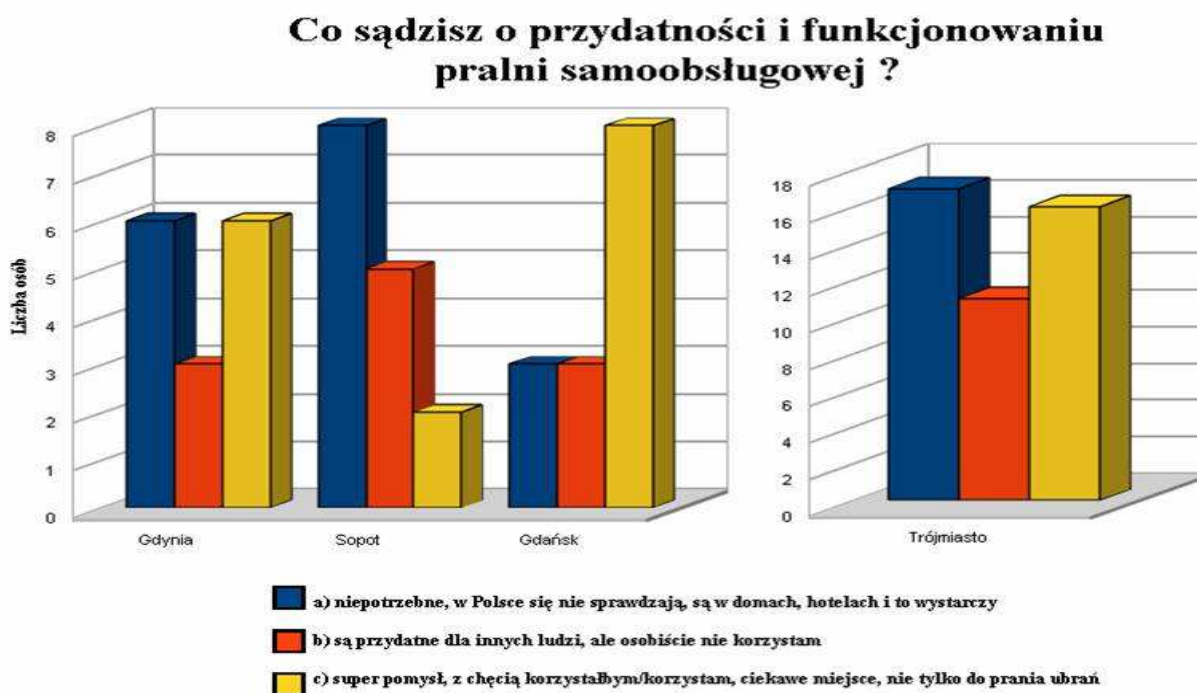
Z usług pralni korzystają także takie firmy i organizacje jak Klub Sportowy GKS Stocznowiec, Hotel Dom Sportowca, Gdanska Szkoła Floretu, jak i inne, które korzystają z pralek w razie delegacji, uroczystości i imprez. Często gościem salonu jest także pewien mężczyzna, który za każdym razem jest po kilku piwkach, lecz zawsze ma uśmiech na twarzy, a i przy lepszej okazji częstuje pracowników dowcipami.

W pralni mają także regularnie miejsce nietypowe i śmieszne sytuacje. Otóż pewna klientka, dosyć zamożna młoda kobieta niejednokrotnie zostawiała kilka wartościowych rzeczy. Raz były to cenne buty, o których przypomniała sobie ona dopiero po czterech miesiącach. Na szczęście pracownicy lokalu byli na tyle uprzejmi, że przez tyle czasu przechowywali oni zgubę i wciąż obuwie czekało na swoją właścicielkę. Dość nietypowym nawykiem charakteryzowała się kobieta, która oprócz ubrań, do dalszych pralek wkładała każdą parę obuwia oddzielnie, mimo że zarówno ciuchy jak i kilka par butów mogoby razem zmieścić się do jednej pralki, co obniżyłoby koszty prania. Co najciekawsze, nigdy nie przypuszczalibyśmy, że w dobie dzisiejszej technologii istnieją jeszcze takie osoby, które nie potrafią uruchomić pralki. A jednak! Nie dość, że nie potrafią, to często chcą prać białe ubrania z kolorowymi! Na szczęście pracownicy czuwają i uczą, jak nie zniszczyć sobie garderoby.

Zdarzają się także przypadki ludzi pazernych, chcących zaoszczędzić, którzy na siłę wpychają do bębna ilości ciuchów przekraczającą daną dawkę 6,5 kg. To grozi nie tylko zarwaniem urządzenia, lecz także niedostatecznym wypraniem ubrań. Dużo takich ewenementów powoduje, że praca w pralni, jak i samo korzystanie z niej jest ciekawym zajęciem i na pewno nie można się tam nudzić. Nam osobiście, zagłębienie się w strukturę tego miejsca, poznawanie ludzi pozwoliło odkryć pozytywną i przyjemną stronę pralni, nie tylko jako miejsca prania ubrań, ale jako gniazdo wykluwania się nowych znajomości. Zdarzały się tutaj flirty, prowadzące do randek, a także żarty, które niejednokrotnie jednoczyły ludzi i rozpoczynały przyjaźnie. Jak można zauważyć, pralnia stanowi też kulturową mieszankę. Przewijają się tu ludzie w różnym przekroju wiekowym, o różnych poglądach i rasach. Szkoda, że sami mamy pralki w domach i nie będziemy już tak często odwiedzać tego fascynującego miejsca.

Będąc ciekawskimi badaczami, zainteresowało nas postrzeganie pralni samoobsługowych przez mieszkańców Trójmiasta. Przeprowadziliśmy więc ankietę w Gdyni, Sopocie i Gdańsku. Ankietowaliśmy po 15 osób w każdym mieście, później wyniki przedstawiliśmy także zbiorczo dla całej aglomeracji. Analizując dane, można powiedzieć, że opinie były dość mocno zróżnicowane,

lecz i tak większość mieszkańców wciąż twierdzi, że pralnie tego typu są niepotrzebne w Polsce, gdyż się nie sprawdzają, a i tak większość ludzi posiada takowe w domach. Być może analiza naszego miejsca da inne spojrzenie na pralnie samoobsługowe, w szczególności na Hydro Salon i zachęci do korzystania z uroku tego miejsca. A oto wyniki naszych ankiet:



Przygotowując nasz projekt chcieliśmy zaczerpnąć jak najwięcej opinii na temat pralni Hydro Salon oraz ogólnie tego typu miejsc. Mieliśmy przyjemność rozmawiać z wieloma klientami pralni, z jej pracownikami, a także z przypadkowo spotkanymi ludźmi. Ci ostatni bardzo często nawet nie wiedzieli, że w Trójmieście istnieje samoobsługowa pralnia wodna. Wszystkim przechodniom takie miejsce kojarzyło się z zagranicznymi filmami, mówili, że to na pewno świetna sprawa, jednak w Polsce raczej nie ma szans na jakikolwiek rozwój. Dlaczego? Większość ludzi po prostu wstydzi się prać swoje brudne rzeczy w miejscu publicznym, niektórzy nawet obawiali się, że rzeczy prane w pralni ulegną zniszczeniu. Pewna grupa studentów twierdziła, że po prostu szkoda im czasu, że spędzanie popołudnia w jakiejś pralni to na pewno nic przyjemnego. My oraz inni klienci pralni Hydro Salon mieliśmy przyjemność przekonać się jak bardzo te wszystkie obawy są niepotrzebne. Wszyscy klienci pralni z którymi rozmawialiśmy wypowiadali się bardzo pozytywnie o miejscu naszych badań. Byli zachwyceni, że w Trójmieście w końcu ktoś wpadł na tak świetny pomysł, jakim jest pralnia samoobsługowa. Dla młodych ludzi, zwłaszcza studentów pralnia samoobsługowa jest bardzo wygodnym rozwiązaniem. Zwłaszcza, że mieści się tak blisko



Uniwersytetu Gdańskiego. Studentki, z którymi rozmawialiśmy zapewniały, że odkąd odwiedzają Hydro Salon pranie stało się dla nich bardzo przyjemnym obowiązkiem. Bardzo lubią się tu spotkać przy filiżance herbaty, poplotkować, pooglądać telewizję. Podkreślają, że gdyby nie atmosfera stworzona przez obsługę i przytulny wystrój pewnie nie przychodziłyby tu tak często. Pralnię regularnie odwiedzają również sportowcy związani z halą Olimpią. Nic dziwnego, mają tu przecież bardzo po drodze. Są to przede wszystkim członkowie Klubu Sportowego GKS Stoczniowiec oraz uczniowie Gdańskiej Szkoły Floretu. O wiele wygodniej jest im zostawić stroje sportowe w pralni, niż męczyć się z nimi w domu. Podobne motywy kierują do odwiedzenia Hydro Salonu robotników, którzy często zostawiają tu swoje rzeczy robocze. Dla nich atmosfera tego miejsca nie jest najważniejsza, bardziej zwracają uwagę na profesjonalną i szybką obsługę.



Nasze odczucia względem projektu dotyczącego pralni zmieniały się wraz ze stopniem poznawania jej. Początkowo projekt ten traktowaliśmy jako pewnego rodzaju obowiązek, który trzeba zrobić i napisać. Już pierwsza wizyta była dla nas sporym zaskoczeniem. Wchodząc w wąski, ciasny oraz chłodny korytarz, gdzie plastikowe wiaderka gromadziły wodę przeciekającą z dachu każdy z nas spodziewał się najgorszego. Zaczynaliśmy wątpić czy aby na pewno dobrze wybraliśmy miejsce, z którym mamy się zapoznać. Jednak wszystkie obawy, wątpliwości minęły po tym jak weszliśmy do Hydro Salonu. Była to dla nas miła niespodzianka. Zastaliśmy tam przytulne, czyste i schludne pomieszczenie. Stanowiło to ogromny kontrast w porównaniu do korytarza, którym szliśmy.



Nie spodziewaliśmy się tak ładnie urządzonego wnętrza. Rozejrzeliśmy się po pomieszczeniu, po czym z przyjemnością rozsiedliśmy się na białych miękkich kanapach. Pełna otwartości i chęci pomocy obsługa pralni opowiedziała nam różne ciekawe historie z okresu działania pralni. Kolejne odwiedziny to kolejne poznane opowiadania oraz osoby. Atmosfera panująca w pralni całkowicie utwierdziła nas w przekonaniu, że pralnia to miejsce spotkań ludzi, nawiązywania nowych znajomości. Czekaający na pranie z łatwością znajdują wspólne tematy do rozmów, w których również biorą udział pracownicy. Nasze stereotypowe myślenie zostało zmienione, a nasza opinia dotycząca pralni zmieniła się całkowicie. Teraz, kiedy poznaliśmy jak funkcjonuje taka pralnia, po rozmowach z klientami i bardzo miłą obsługą, jesteśmy pewni, że takich miejsc powinno być więcej. Jesteśmy bardzo zadowoleni z naszych ostatecznych wniosków i zafascynowani fenomenem, jakim jest pralnia samoobsługowa. Mamy nadzieję, że nasz projekt w pewnym stopniu otworzy ludzi na takie miejsca. Przekonaliśmy się, że pierwsze wrażenie (w naszym przypadku nieprzyjemny korytarz) i stereotypowe myślenie nigdy nie powinno nas hamować przed poznawaniem nowych miejsc. Bardzo się cieszymy, że mieliśmy okazję poznać to miejsce wraz z ludźmi, którzy je tworzą.

